Rok IX. Nr. 356 — Sosnowiec, poniedziałek 31 grudnia 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[illegible]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, [illegible]

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Ma[illegible], tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister Beck w Sztokholmie

Prywatny charakter podróży min. Becka

KOPENHAGA, 30. 12. (wł.) Jak już donosiliśmy, min. spraw zagranicznych Beck z małżonką, wyjechał do Kopenhagi, gdzie w czasie świąt Bożego Narodzenia był gościem posła Sokolnickiego.

W czasie pobytu w Kopenhadze min. Beck przyjęty był przez króla duńskiego i prezesa rady ministrów.

Poseł R. P. Sokolnicki wydał wczoraj wieczorem na cześć ministra Becka i jego małżonki przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, wojskowości i sfer politycznych.

W dniu dzisiejszym min. Beck wyjechał do Sztokholmu w towarzystwie małżonki i zastępcy dyr. gabinetu Sokołowskiego.

W południe min. Beck z małżonką przybył do Malmö, gdzie witany był przez przedstawicieli konsulatu polskiego w Szwecji.

Następnie min. Beck pociągiem udał się do Sztokholmu, gdzie przybył dziś wieczorem.

Wycieczka min. Becka do Sztokholmu ma charakter prywatny.

Wstrząsająca tragedja rodzinna w Lublinie

LUBLIN, 30. 12. Niezwykle ponura tragedja rozegrała się się w mieszkaniu zajmowanem przez małżonków Sucholewów przy ul. Lubartowskiej 60 w Lublinie.

Na poddaszu w nędznej izbie leżała od dłuższego czasu chora 57-let nia Katarzyna Sucholew.

W wigilję Bożego Narodzenia mąż jej 57-letni Wojciech po ukończeniu pracy przyszedł do domu i usiadł przy stole, a następnie w oczach żony wypił butelkę denaturatu, ulegając zatruciu.

Chora kobieta nie mogła dać pomocy wijącemu się w bólach mężowi, a jej słabe krzyki nie były słyszane przez mieszkańców niżej położonych lokali. Sucholew wkrótce zmarł i do dnia dzisiejszego trup jego pozostawał w mieszkaniu na krześle przy zastawionem stole. — Nieszczęśliwa Sucholewowa przez kilka dni nie otrzymywała pokarmu ani lekarstwa, tak, że z osłabienia straciła przytomność.

Dzisiaj rano tragedja Sucholewów została przypadkowo odkryta. Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził śmierć Sucholewa, nieprzytomną zaś kobietę przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala Jana Bożego.

Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie w całej okolicy.

Warunki pracy i płacy w rolnictwie

WARSZAWA, 30. 12. Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej w sprawie pracy i płacy robotników rolnych przewiduje, że przeciętny dzienny czas pracy w rolnictwie ma wynosić w ciągu roku 9 godz. 20 min. Czas ten może być w poszczególnych porach roku odpowiednio przedłużany lub skracany.

Warunki wynagrodzenia nie uległy zasadniczo zmianie. Orzeczenie przewiduje jedynie zmniejszenie stawek o dotychczasową wysokość stawki chorobowej. Obecnie bowiem obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia chorobowego ciąży na pracodawcy.

Orzeczenie to dotyczy robotników rolnych na obszarach: m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i kieleckiego, z wyjątkiem powiatu olkuskiego i przewidziane jest na rok służbowy 1935-36.

Rekordowy lot Bruksela — Kongo

BRUKSELA, 30. 12. Samolot „Królowa Astrida", który wśród entuzjazmu tłumów wylądował dzisiaj w Brukseli, wystartował do Kongo 20 grudnia. Po 5-ciu godzinach samolot wylądował w Oranie, przeleciawszy 1850 km. Dnia następnego po 7 godzinach lotu zatrzymał się w Niamey. Trzeci wreszcie etap Niamey — Leopoldville samolot „Królowa Astrida" przeleciał w ciągu 11 godzin i 20 minut. Całą odległość wynoszącą 7.600 kilometrów, przeleciano w 24 godz. 32 min.

W Kongo samolot pozostawał do środy 24 grudnia. Drogę powrotną odbyło w 3-ch etapach w ciagu 23 godz. 21 min. Samolot przewiózł tam i spowrotem około 8.000 listów.

Lot ten zorganizowany był tytułem próby i potwierdził możliwość połączenia Konga ze stolicą Belgji w ciągu półtora dnia, na co do chwili obecnej linje lotnicze potrzebowały 8 dni. Samolot „Królowa Astrida" jest typu „Comet", na którym Scott i Campbell Black odnieśli zwycięstwo w ostatnim raidzie Londyn — Melbourne. Posiada on 2 motory po 230 koni i promień jego lotu wynosi 4.000 km.

Wykrycie sprzysiężenia

na życie dygnitarzy w Japonji

TOKJO, 30. 12. Policji udało się wykryć spisek terorystyczny na wybitne osobistości, jakiego miano dokonać podczas listopadowe święta chryzantemów. Spisek się jednak nie udał spwodu odroczenia święta.

Grupa terorystów składała się z siedmiu ludzi, którzy chcieli rozpętać rewoltę narodową przeciw imperjalizmowi i kapitalizmowi. Grupa ta planowała zamach na księcia Sainji, kanclerza pieczęci Makinę, ministra finansów Takahaszi oraz wielkich kapitalistów Mitsui i Iwasaki.

U terorystów znaleziono materjał wybuchowy, pistolety i sztylety.

Echa afery Stawiskiego

PARYŻ, 30. 12. Sędzia śledczy wydał rozkaz aresztowania finansistów Henryka Poulnera i Vereux, występującego pod nazwiskiem Delissiera, a także jeszcze dwuch osób, stojących pod zarzutem handlu fałszowanemi papierami wartościowemi.

Poulner przez pewien czas udzielał pomocy rodzinie Stawiskiego.

Trzęsienie ziemi w Portugalji

Dzięki uszkodzeniom murów starego zamku-więzienia zbiegło kilku więźniów

LIZBONA, 30. 12. W prowincji Algarve odczuto dzisiaj szereg silnych wstrząsów podziemnych, które spowodowały niebywałą panikę wśród ludności. Wiele domów zostało uszkodzonych. Mury starego zamku maurytańskiego w Silves w kilku miejscach były poważnie uszkodzone przez trzęsienie ziemi. Z mieszczącego się w nich więzienia zbiegło kilkunastu więźniów, korzystając z ogólnego zamieszania.

Manewry floty amerykańskiej

LONDYN, 30. 12. PAT. Z Waszyngtonu donoszą: W chwili, kiedy Japonja wypowiedziała traktat waszyngtoński, dowódca floty St. Zjednoczonych ogłosił plan wielkich manewrów floty amerykańskiej. Manewry te odbędą się latem 1935 r. na Pacyfiku. Weźmie w nich udział Armada pod jednolitem dowództwem, złożona 177 okrętów, 477 samolotów, 1 sterowca 4-ch awionetek, 55 tys. marynarzy z oficerami.

Żona płk. Lindbergha

spojrzy w oczy mordercy swego synka

NOWY JORK, 30. 12. W procesie Hauptmana, rozpoczynającym się 2 stycznia, wystąpi w charakterze świadka osobiście pani Lindbergh

Jednym z głównieszych świadków będzie również Curtis, który odsiadywał karę więzienia w związku z szantażem na tle okupu. Curtis prowadził również pertraktacje z Hauptmanem w 1932 r.

Zwycięstwo mistrza Polski w Monachium

MONACHJUM, 30 12. (wł.) Ruch (W. Hajduki) — S. C. Bayern 1:0 (1:0).

Ruch znacznie przewyższał przeciwnika. Zwycięską bramkę zdobył Peterek. W dniu 1 stycznia Ruch rozegra mecz w Stuttgarcie.

Przedstawiciel królowej Marji

bada akta sprawy marsylskiej

PARYŻ, 30. 12. Paul Boncour w charakterze przedstawiciela interesów królowej wdowy Marji Jugosłowiańskiej badał dziś u sędziego śledczego akta w sprawie morderstwa w Marsylji.

Sędzia śledczy przyjął następnie Simonowicza, dyrektora departamentu bezpieczeństwa rządu jugosłowiańskiego, który przedstawił wyniki dochodzenia, przeprowadzonego w Jugosławji.

Mecz bokserski w Łodzi

ŁÓDŹ, 30. 12. (wł.) Mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Brna a Łodzią wygrali łodzianie w stosunku 14:2. Jedyne punkty dla czechów zdobył Havelko w wadze półciężkiej

PIĘTNASTOLECIE KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ

W roku bieżącym mija 15 lat od zaprowadzenia pierwszych linij regularnej komunikacji powietrznej.

Patrząc z dnia na dzień na postęp lotnictwa, nie zdajemy sobie sprawy, w jak błyskawicznem tempie rozwija się ono i jak olbrzymie postępy już osiągnęło. Przypomnijmy sobie rok 1903-ci, gdy bracia Wright po raz pierwszy „dosiedli sztucznego ptaka“, wyposażonego w silnik spalinowy, dokonywując lotu, trwającego 59 sekund. Przecież to zaledwie kilka lat minęło od tych epokowych wydarzeń, a już cały świat pokryty jest gęstą siecią komunikacji powietrznej; niemal każde miasto ma swoje lotnisko, niemal do każdego zakątka kuli ziemskiej dostać się można drogą powietrzną. Statek powietrzny niema przeszkód, może latać dniem i nocą, ponad najwyższemi górami i najobszerniejszemi oceanami.

Zarejestrowane obecnie wyczyny statków powietrznych (samolotów, wodnopłatowców, sterowców i balonów) stwierdzają, i latać one mogą dniem i nocą z szybkością ponad 700 km. na godzinę, mogą się wzbić w powietrze ponad 16.000 m., mogą unieść ponad 80 ton tonażu, mogą jednym lotem przebyć przestrzeń ponad 10.000 km., mogą utrzymać się w powietrzu bez potrzeby uzupełniania materjałów pędnych około 90 godzin, mogą w locie zaopatrywać się w potrzebne materjały pędne i latać bez przerwy godzin 554 (23 dni i 2 godz.).

Komunikacja powietrzna w ciągu pierwszych 15-tu lat swego istnienia rozwinęła się również bardzo szybko. Angielskie towarzystwo „Handley Page“ zainstalowało połączenie lotnicze z Londynu do Paryża, poczem powstało wiele przeróżnych towarzystw komunikacji powietrznej zarówno w Europie, jak i w Ameryce, ogarniających siecią regularnych połączeń powietrznych cały glob ziemski. Używane początkowo dla celów komunikacyjnych samoloty znacznie różniły się od dzisiejszych wygodnie urządzonych limuzyn. Były to aparaty pozostałe z wielkiej wojny; pasażerowie — entuzjaści — siedzieli na workach pocztowych w miejscu przeznaczonem przez konstruktora na karabin maszynowy. Dziś wymagamy od samolotu tego samego komfortu, jaki zapewnia nam kolej. — Wymagamy aby samolot był ogrzany, aby miał wygodne fotele i łóżka, aby można się w niem było swobodnie przechadzać, aby miał umywalnię, radjo, bufet gorący itd. — Wszystkie te postulaty technika wypełniła; latają sleepingi i wagony restauracyjne, odbywamy podróże powietrzne wygodnie i bezpiecznie po całym świecie.

Po 15-tu latach, które dzielą nas od założenia pierwszej linji komunikacji lotniczej, a dniem dzisiejszym, kiedy świat cały jest pokryty gęstą siecią gościńców powietrznych, żegluga powietrzna nietylko zajęła w dziedzinie komunikacji obok kolejnictwa, automobilizmu i żeglugi wodnej poważne miejsce, ale, dzięki swej niedostępnej dla innych środków lokomocji szybkości, wysunęła się na plan pierwszy, stając się najpoważniejszym czynnikiem zbliżenia świata.

Św. Sylwester w historji i tradycji

Na stolicy Piotrowej zasiadł św. Sylwester w r. 304, bezpośrednio po krwawej walce, trwającej trzy wieki, w której Kościół okupił krwią tysięcy męczenników walne zwycięstwo nad pogańskiem wszechwładztwem.

Za czasów tego papieża cesarz Konstanty Wielki zezwolił na swobodne wykonywanie religji w państwie. Katakumby przestały być miejscem służby Bożej, ustało prześladowanie chrześcijan, lecz inne niebezpieczeństwo zawisło nad Kościołem w postaci herezji Arjusza. Dzięki staraniom papieża Sylwestra odbył się w roku 325 powszechny sobór w Nicei, na którym odrzucono fałszywą naukę Arjusza.

Papież Sylwester I przyczynił się dużo do rozszerzenia chrześcijaństwa, rządząc przeszło 20 lat mądrze i sprawiedliwe Kościołem katolickim. Zmarł dnia 31 grudnia 325 r. a zwłoki jego leżą w rzymskim kościele pod wezwaniem św Sylwestra.

Na obrazach i statuach przedstawia się św. Sylwestra z oznakami godności papieskiej. Gdzie ma obok siebie jako symbol wołu. Jak mówi legenda św. Sylwester wskrzesił martwego wołu, a tem samem nawrócił jego właściciela. Rafał przedstawia na pewnym obrazie znajdującym się dziś w Watykanie, chwilę, kiedy św Sylwester przyjmuje na łono Kościoła cesarza Konstantyna Wielkiego.

Dzień 31 grudnia, w którym obchodzimy pamięć św. Sylwestra, przekształcił się z czasem, jako ostatni dzień w roku, w okazję do wesołych zabaw i balów. Ale jeszcze dawni Polacy obchodzili wieczór Sylwestrowy poważnie, dziękując Bogu za doznane w ciągu roku dobrodziejstwa. Dopiero w nowszych czasach przyszedł do nas zwyczaj, prawdopodobnie z Niemiec hucznego spędzania tego wieczoru przy libacji.

Lud polski przywiązuje do wieczoru sylwestrowego różne zabobony. Dziewczęta np. zabawiają się wróżbami, podobnie jak w wigilję św. Andrzeja. Młodzież zaś m. i. zamazuje ciastem szyby, aby w nowym roku dom był pełen chleba. Gospodynie pieką z ciasta t. zw. „nowolatki“, które przechowują cały rok. Dużo jest jeszcze innych zwyczajów po wsiach w dzień św. Sylwestra.

Taniec więźnia świętokrzyskiego
między życiem a śmiercią

Mało chodzi po świecie takich ludzi, jak Józef Ryszko, więzień świętokrzyski. Może on powiedzieć o sobie, że przysłowiowa kosa śmierci kołysała się nad jego głową i świeciła mu w oczy tak długo, aż wreszcie jej się to znudziło. I odeszła.

A rozpoczęło się to w roku 1922, gdy sąd doraźny w Wadowicach wydał wyrok,

skazujący na karę śmierci dwuch bandytów:

Jana Zielińskiego i Stanisława Łapę. Przed egzekucją skazańcy wydali swego wspólnika — Ryszkę, wskazując, że brał udział w kilku rabunkach z bronią w ręku. Na podstawie ich przedśmiertnych zeznań, sąd przysięgłych skazał Ryszkę na 10 lat więzienia. Wobec kasacji prokuratora, wyrok ten został uchylony w sądzie najwyższym, który wymierzył Ryszce karę śmierci. Podanie **o ułaskawienie pozostało bez skutku.**

wobec czego Ryszka miał zawisnąć na szubienicy. Wówczas w przeddzień wykonania wyroku zebrał się ponownie sąd, rozpatrujący sprawę Ryszki i z urzędu wysłał depeszę do ministerjum sprawiedliwości o zamianę kary śmierci na inną karę.

Wtedy Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski i zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Dziś, po dwunastu latach, przesiedzianych przez Ryszkę w świętokrzyskiem więzieniu, obrońca jego wniósł prośbę

o darowanie mu reszty kary.

Gdyby i ta prośba została uwzględniona, wtedy więzień i jego obrońca rozpoczną starania o rewizję procesu

Sensacyjne zdemaskowanie fałszywego lekarza
Po oszustwach w Sosnowcu, Kielcach i Łodzi aresztowany we Lwowie

We Lwowie dokonano sensacyjnego aresztowania lekarza - dentysty dr. Stanisława Apolinarego Brosza, właściciela atelier dentystycznego przy ul. Chorążczyzny 5. Brosz jest rodowitym lwowianinem i ma za sobą niezwykle bujną przeszłość. Jeszcze w r. 1929 wyjechał Brosz do Poznania, gdzie na podstawie sfałszowanego świadectwa dojrzałości, opiewającego na nazwisko Jana Schwarza, wpisał się na wydział medyczny uniwersytetu poznańskiego i praktykował na klinice dentystycznej. Świadectwo dojrzałości skradł Brosz przyjacielowi swemu Janowi Schwarzowi.

Jako człowiek niezwykle inteligentny Brosz w krótkim czasie ukończył uniwersytet poznański i z dyplomem lekarza - dentysty wyjechał do Łodzi i rozpoczął tam praktykę. W Łodzi podając się za lekarza dentystę ożenił się z bogatą krawcową Heleną Łasińską, która dała mu większą gotówkę na założenie gabinetu dentystycznego. — Dzięki małżeństwu z bogatą krawcową Brosz stał się wkrótce dobrze znanym w szerokich kołach towarzyskich Łodzi. Dorobił się wnet większego majątku, lecz nie poprzestał na tem i dopuścił się w Łodzi szeregu czynów, pozostających w sprzeczności z kodeksem karnym.

Po pewnym czasie Brosz czując, że grunt pali mu się pod nogami, porzucił żonę i wyjechał do Kielc, gdzie założył laboratorjum do spółki z niejakim Gingoldem. Odnak w pewien czas później również w Kielcach poczęto coraz głośniej mówić o przeszłości lekarza - dentysty, Brosz obawiając się zdemaskowania przeniósł się do Sosnowca, gdzie został prymarjuszem w szpitalu kasy chorych. W Sosnowcu przebywał niezwykły ten oszust przez dłuższy czas i nawet powodziło mu się bardzo dobrze. Wkrótce jednak przy okazji lustracji kasy chorych wyszły na jaw prawie wszystkie oszustwa Brosza i został on aresztowany, a następnie postawiony przed sąd W wyniku rozprawy Brosz skazany został na dwa lata więzienia, którą to karę częściowo odsiedział, resztę zaś darowano mu na podstawie amnestji.

Po opuszczeniu więzienia w Sosnowcu Brosz wyjechał do Lwowa i tutaj otworzył sobie zakład dentystyczny. W zakładzie tym Brosz począł praktykować i miał nawet bardzo wielu pacjentów, którzy wychwalali go jako doskonałego dentystę. Władze policyjne jednak wpadły na trop niezwykłego lekarza - dentysty i aresztowały go. Brosz zostanie dziś przekazany sędziemu śledczemu. Odpowiadać on będzie za nieprawne wykonywanie zawodu lekarza - dentysty.

Dodać należy, że jest on wprawdzie lekarzem, lecz dyplom swój uzyskał nieprawnie, gdyż nie posiadając egzaminu dojrzałości, nie miał prawa wpisać się na wydział lekarski w Poznaniu.

KRONIKA

Poniedz. 31 Grudzień	Dziś Sylwestra **Jutro: Nowy Rok** **Wschód słońca: 7.22** **Zachód słońca: 15.30**

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 31 grudnia.

6.45—6.48 Kolęda. 6.50 7.08, 7.25 Muzyka poranna. 6.52 Gimnastyka 7.15 Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 1200 Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.00. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej 12.10. Koncert ork. jazzowej. 13.00 Dziennik południowy. 15.05 Płyty. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert zespołowy. 16.15. Niemiecki. 17.00. Recital fortepianowy. 17.25. Skrzynka pocztowa. 17.35. Płyty. 17.50 Odczyt z Poznania. 18.00. Skrzynka rolnicza. 18.10. Przegląd filmowy. 18.15. Koncert solistów. 18.45. Rok po roku, jak woda w potoku. 19.00. Płyty. 19.25. Chwilka społeczna. 19.30. Gdy na przełomie roku dojrzewają pomarańcze. 19.45. Program na dzień następny. 19.45 Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert w wyk. ork. symf. 21.45. Tylko naprzód. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15 Sylwestrowa antologja aktorska. 22.45. Płyty. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.35. Mazur z opery Halka. 24.00 Bicie zegara. 0.10. Specjalna aud. dla Polonji Zagranicznej. 0.25. Muzyka taneczna. 1.00. Wesoła audycja sylwestrowa ze Lwowa.

KATOWICE

Poniedziałek, 31 grudnia.

6.45 Tr. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź programu 7.50 Koncert reklamowy. 11.57. Transmisja z Warszawy. 13.05. Transmisja z Warszawy. 15.40. Wiadomości bieżące. 15.45. Transmisja z Warszawy. 16.45. Kultura Pomorza w świetle Instytutu Bałtyckiego. 17.00. Transmisja z Warszawy. 17.25. Feljeton zw. powst. śląskich. 17.50. Transmisja z Poznania. 18.00. Gawęda sylwestrowa. 18.15 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 19.00 Muzyka popularna. 19.25. Kronika harcerska. 19.45. Program na dzień nast. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe ze Śląska. 20.00. Transmisja z Warszawy i Łodzi. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. 22.45. Melodje modne w roku 1934. 2300. Transmisja z Warszawy. 23.05. D. c. muzyki z płyt. 23.35. Tr. z Warszawy i Lwowa. 2.00 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA.

Wtorek, 1 stycznia.

9.00. Sygnał czasu i kolęda. 9.05. Muzyka poranna. 9.07. Gimnastyka. 9.30. Dziennik poranny. 10.05. Płyty gramof. 10.30. Nabożeństwo z kościoła św. Krzyża. 11.57. Sygnał czasu. 12.0 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Przegląd teatralny. 12.15 Koncert - poranek. 14.0. Wesoła muzyczka i scenki ludowe. 15.00. Na Nowy Rok. 15.15. Utwory na klarnet. 15.40. Piosenki. 15.50. Recital skrzypcowy. 16.45. Słuchowisko dla dzieci. 17.10. Muzyka do tańca. 18.00. Skrzynka pocztowa techn. 18.15. Muzyka lekka. 18.45. Noworoczne horoskopy. 19.20. Feljeton aktualny. 19.30. Muzyka lekka. 20.00. Jedna, jedyna noc — operetka. 22.15. Koncert reklamowy. 22.30. Muzyka taneczna. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

NA CO WOLNO POLOWAĆ W STYCZNIU.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz woj. śląskiego, w styczniu wolno polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym:

Sarny - kozły (we wszystkich województwach oprócz poznańskiego i pomorskiego), dziki, niedźwiedzie (do 14 stycznia), rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki, wiewiórki, zające szaraki (we wszystkich województwach oprócz poznańskiego i pomorskiego), zające bielaki, cietrzewie - koguty, jarząbki, pardwy, bażanty - koguty, dzikie indyki samce, dzikie kaczory, dzikie gołębie.— Ponadto polować można na zwierzynę, niepodlegającą czasom ochronnym, jak wilki, wydry, kuny domowe (kamionki), tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie - gołębiarze, krogulce, sroki, wrony, lisy i orły.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 „RODZINA" A. Słonimskiego. Ceny miejsc popularne od 25 gr do 1.80.

Dziś — Wieczór Sylwestrowy. Przebojowa rewja w 18-tu obrazach p. t. „CORAZ LEPIEJ" pióra Ćwierka, Hemara, Tuwima i innych w wykonaniu całego zespołu. Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godzinie 10.30, drugie o godz. 12.30.

Jutro o godz. 4.30 pop. „RODZINA". Ceny miejsc popularne od 25 gr.

WODA NADAL ZALEWA KOP. „BAŚKA" W GOŁONOGU.

Sytuacja na kop. Baśka w Gołonogu stale się pogarsza. Woda stopniowo zalewa górne chodniki.

Robotnicy nadal pozostają na dole kopalni i narazie nie zagraża im niebezpieczeństwo.

SYLWESTER W ZAGŁĘBIU.

Komitet budowy stadjonu TS. „Sarmacja" organizuje bal sylwestrowy w gmachu gimn. zgrom. kupców w Będzinie. Przystępne ceny, śliczna sala, znakomita orkiestra, przebogaty kotyljon, moc najrozmaitszych atrakcyj, zgromadzą najlepsze towarzystwo całego miasta.

* * *

Dziś w salach rady grodzkiej B. B. W. R. przy ul. Warszawskiej 22 w Sosnowcu urządza ognisko OMP im. gen. Bema na Kuźnicy, zabawę sylwestrową. Początek o godz. 21-ej. Wstęp dla pań 1 zł., dla panów 1.50 zł.

O PREMJĘ DLA SOSNOWCA

Na apel komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, ofiary wpłaciły następujące osoby: dyr. St. Gadomski zł. 10, Szolc Aleks. zł. 10, Paciej Wiktor zł. 5, dr. Hercman J. zł. 2, Ingster Abram zł. 1.50, Michalczyk Jan zł. 1, Najdhard Hilda zł. 1, Szwaja Leopold zł. 1. Razem zł. 31.50.

— 6 robotników znalazło pracę. Firma Babcock - Zieleniewski w Sosnowcu przyjęła do pracy 6 robotników.

— BBWR. dzielnica Stary Sosnowiec i „Huta Milowice" dla najbiedniejszych dzieci. Staraniem zarządu BBWR., sekcji społecznej urządzono gwiazdkę najbiedniejszym dzieciom z dzielnicy Stary Sosnowiec i Huty Milowice.

W lokalu własnym zebrało się 350 dzieci, które zostały obdarowane podarkami. Każde dziecko otrzymało chałę, porcję kiełbasy i torebkę z łakociami. ponadto rozdano 41 parę bucików i 60 par pończoch.

— Odczyt w Sosnowcu. P. Janina Berbecka, w dniu 2 stycznia o godz. 19 i pół w sali ratusza wygłosi dla członkiń związku pracy obywatelskiej kobiet oraz wprowadzonych gości odczyt p. t. „Współdziałanie kobiety z samorządem".

Ostatnie posiedzenie rady przybocznej w Sosnowcu

Onegdaj w ratuszu odbyło się ostatnie posiedzenie rady przybocznej dotychczasowego kierownika m. Sosnowca.

Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy: sprawozdanie budżetowe za 1933-34 r., pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej w 1935-36 r.; sprawę poboru podatku komunalnego do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych w roku 1935-36, uchwalono statut o poborze dodatku od kopalń węgla w roku 1935-36, uchwalono statut o poborze dodatku inwestycyjnego w roku 1935-36 i załatwiono sprawę statutu o poborze specjalnych opłat drogowych w r. 1935-36.

Sprawa uchwalenia statutu o poborze podatku od plakatów, szyldów i anonsów, odłożona została do plenarnego zebrania rady miejskiej.

W ucieczce od życia

Trzy wypadki samobójstw w Zagłębiu

Zagłębie ogarnęła ostatnio psychoza samobójstw. Codziennie prawie notujemy wypadki pozbawienia się życia.

Jak już pisaliśmy, onegdaj wieczorem popełniła samobójstwo 24-letnia Jadwiga Cygankówna, która rzuciła się do Czarnej Przemszy z placu C. G. Schöna na Pogoni.

Straż miejska wczoraj przed południem wydobyła z rzeki ciało denatki.

Cygankówna od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem pozbawienia się życia.

Onegdaj dziewczyna, wychodząc z mieszkania zabrała klucz od ustępu aby nie wzbudzić podejrzenia domowników.

Nad brzegiem Przemszy klucz powiesiła na drzewie, a sama rzuciła się w nurty rzeki.

Cygankówna ubrana była tylko w nocną koszulę i płaszcz.

Powodem rozpaczliwego kroku młodej dziewczyny była zawiedziona miłość.

Drugi wypadek samobójstwa wydarzył się również w Sosnowcu.

Mianowicie niejaka Józefa Przybylska pozbawiła się życia, wypijając znaczną dozę kwasu solnego.

W drodze do szpitala Przybylska życie zakończyła.

Pozatem 23-letnia Leokadja Pieluszek, zamieszkała na Dębowej Górze przy ul. Dębowej 48, usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono desperatkę do szpitala ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Powód samobójstwa narazie nie został ustalony.

Roczny dorobek prac w oddziałach strzeleckich

Będzin — Czeladź — Łosień

W bieżącym miesiącu odbyły się walne zebrania członków w kilku oddziałach męskich i żeńskich, które wykazały silny rozwój jednostek strzeleckich i poważny dorobek prac w rocznym okresie sprawozdawczym. Liczny udział w obradach, prowadzonych przez przedstawicieli władz powiatowych Z. S. Z. Nowarę i A. Kwiatka, wzięli członkowie czynni i współdziałający oraz sympatycy i przedstawiciele pokrewnych organizacyj dając dowód dużego zainteresowania się żywotnością najpoważniejszej w Polsce organizacji.

Oddziały posiadają własne obszerne świetlice odpowiednio wyposażone w sprzęt, bibljoteki, radjoodbiorniki, gry i pisma. Członkowie zaopatrzeni w mundury drelichowe. Zarząd oddziału Będzin wykazał dużo przedsiębiorczości, zdobywając trwałe podstawy materjalne. Stałą pomocą, jak również opieką lekarską otacza oddział Łosień dr. Zys. Oddziały żeńskie Będzin i Czeladź zorganizowane w b. roku, skupiły wartościowy element kierowniczy i członkiń, co jest silną gwarancją pomyślnego dalszego rozwoju i osiągnięcia wymaganych rezultatów. Do nowych władz oddziałów zostali powołani:

Oddział żeński Będzin. Prezeska m. Ocioszyńska, A Nowarowa, dr. W. Hornikowa, K. Kawińska, I. Bartnikowa i A. Winnicka.

Oddział męski Będzin. Prezes Leon Bartel, inspektor A. Janiczak, prof. F. Rzadkowski, naczelnik F. Nowara, S. Jędrusik, F. Wincierz, A. Hajkiewicz i J. Widłak.

Oddział żeński Czeladź. Prezeska Z. Stecka, J. Stecka, M Tokarska, E. Florczykówna, H. Legezowa, I. Zagrodzka, B. Filówna.

Oddział męski Czeladź. Prezes E. Bałaziński, kierownik szkoły, J. Sadowski, J. Tajchman, dyr. J. Wengris, E. Masłowski, M. Dubielewicz, Zatoń, W. Kowalski.

Oddział Łosień. Prezes J. Hornik, A. Kaczmarzyk, Cz. Kaczmarzyk, F. Jankowska.

W dalszym ciągu przedstawiciele władz powiatowych Z. S. udzielili wyczerpujących wytycznych odnośnie programu prac w nowym okresie sprawozdawczym życząc zarządom i strzelcom pełnego zadowolenia i wywiązania się z obowiązków w zaszczytnej pracy strzeleckiej.

Po walnych zebraniach komendant powiatu Z. Nowara przeprowadził ćwiczenia polowe z oddziałem w Gołonogu oraz z zastępcą referenta wychowanie obywatelskiego powiatu J. Plackiem zlustrowali skoszarowany kurs żeński w Niemcach, gdzie wygłosili okolicznościowe, referaty o roli i zadaniach strzelczyń w Polsce.

UPADŁOŚĆ „ZAWIERCIA".

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość towarzystwa „Zawiercie". Mianowano dwuch syndyków masy upadłości.

— Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny 2, płonica (szkarlatyna) 2, błonica (dyfterja) 24, odra 28, róża 2, krztusiec 1, zakażenie połogowe 1, gruźlica 2, zgon 1.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

CZY HOKEIŚCI POJADĄ DO DAVOS

Alarmujące wieści o zaniechaniu wysłania drużyny hokejowej na mistrzostwa hokejowe świata w Davos (17 — 26 stycznia) w praktyce nie przedstawiają się tak groźnie. Na przeszkodzie w wysłaniu naszej reprezentacji stanął brak funduszów.

Obecnie powstała możność zdobycia pieniędzy na koszta wyprawy. Do Polski przyjechała na tournee wiedeńska drużyna hokejowa Wiener E. V. Dochód ze spotkań drużyny wiedeńskiej z naszemi zespołami polski związek hokejowy przeznaczył na zasilenie funduszu wyjazdowego. Jeżeli wyniki sportowe, a co zatem idzie i finansowe Wiener E. V. okażą się dodatnie, można spodziewać się, że wyjazd drużyny polskiej do Davos dojdzie do skutku.

J. STOLAROW TRENEREM OBJAZDOWYM.

W polskim związku lawn. tenisowym powstał projekt dania prowincji objazdowego trenera - amatora. Sprawa ta przybrała obecnie realne kształty, gdyż na trenera upatrzono wielokrotnego reprezentanta i mistrza Polski J. Stolarowa. Pertraktacje z rutynowanym tenisistą nie zostały wprawdzie zakończone, spodziewać się jednak należy, że J. Stolarow zgodzi się na objęcie tego stanowiska i prowadzić będzie zaprawę młodych tenisistów we wszystkich ważniejszych ośrodkach tenisowych prowincji.

PAJKOWSKI CZWARTYM TENISISTĄ AMERYKI.

Amerykański zw. lawn - tenisowy ogłosił oficjalną listę swych czołowych tenisistów. Na liście tej zamerykanizowany polak Parker - Pajkowski zamieszczony został na zaszczytnem czwartem miejscu za Allisonem, Woidem i Schield sem, a przed Stoeffenem, Lottem, Bellem, Sutterem, Budgem i Grandtem.

Kronika

X **Odwołany mecz hokejowy w Sosnowcu.** Zapowiadany na wczoraj koleżeński mecz hokejowy pomiędzy SKII, z Katowic a sosnowiecką Unją, który odbyć się miał w Sosnowcu został odwołany spowodu nieodpowiedniego stanu lodowiska.

KALENDARZ ISKIER NA ROK 1935

Mała encyklopedja i notatnik XI. Opracował Władysław Kopczewski. Nakładem Iskier. Warszawa 1935. Stron 256. Cena egzemplarza w miękkiej płóciennej oprawie ze złoceniami 3 zł. 80 gr.

Ukazał się już nowy rocznik „Kalendarza Iskier" w znacznie zwiększonej objętości w porównaniu z dwoma ostatniemi rocznikami. 10 lat zasłużonego uznania i powodzenia mówią same za siebie. Kalendarz zawiera takie bogactwo wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia, od historji, literatury, geografji — do matematyki, chemji, astronomji włącznie tyle zwięzłych poradników praktycznych, że jest naprawdę niezbędnych dla każdego

W porównaniu z rocznikami dawniejszymi kalendarz przynosi szereg zupełnie nowych wiadomości i działów zwłaszcza z okresu walk o niepodległość i jej utrwalenia, współczesność polska — szczególnie bogato reprezentowana — przedstawiona jest w szeregu tablic, wykazów i zestawień. A wszystko opracowane według najświeższych danych statystycznych.

„Kalendarz Iskier" to prawdziwy przyjaciel towarzysz, doradca we wszelkich wątpliwościach i okolicznościach, gdyż radzi, informuje, ostrzega, przypomina, pomaga. Nowy rocznik „Kalendarza Iskier" powinien zyskać sobie przyjaciół nietylko wśród młodzieży, lecz także wśród szerokich sfer świata kulturalnego, każdy bowiem żyjący współczesnem życiem człowiek musi mieć w każdej chwili pod ręką mnóstwo wiadomości, jakie w doskonale zwartej ale i jasnej formie posiada ostatni rocznik kalendarza.



20.

— Panowie — odezwał się sędzia śledczy. — Oglądamy drugą zbrodnię, niemniej dziwną, niemniej tajemniczą niż pierwsza. Ta kobieta bez wątpienia przyszła się tu modlić. Płakała, klęczała zapewne przed tym ołtarzem, kiedy ją ugodzono zdradziecko. Walka była straszna, te krzesła poprzewracane, włosy mordercy w ręku ofiary, wszystko to świadczy o tem wymownie. Co kierowało mordercą? dowiemy się tego. myślę teraz, że była to raczej zemsta, niż chciwość. Zdaniem mojem, morderca zabił nie po to, aby okraść.

— Panie sędzio! — odezwał się agent Martel — niech pan sędzia spojrzy.

— Cóż takiego?

— Kapliczka z figurkami i kopułka i na ołtarzu. otwarte sanctissimum, gdzie chowa się przenajświętszy Sakrament... kluczyk w zamku.

Agent pokazywał drzwiczki kapliczki, stojącej na ołtarzu. Gibray przystąpił, otworzył minjaturowe drzwi i zajrzał.

— Tu niema nic — rzekł — ale niezawodnie coś stąd zabrano. bo na kurzu wyraźnie są ślady palców. Wszystko to trzeba zapisać do protokułu.

Jodelet podniósł lichtarze jeden po drugim, ażeby zobaczyć, czy czego nie schowano pod niemi. Oględziny te nie dały żadnego rezultatu. Sędzia śledczy zwrócił się do komisarza dzielnicy Pere Lachaise.

— Zdaje mi się, mówił pan. iż zawołany ślusarz nie mógł otworzyć drzwi grobowca?

Ślusarz jeszcze nie odszedł. Odpowiedział też sam:

— Zepsułem trzy wytrychy, panie sędzio, w żaden sposób nie można było zamku otworzyć.

— Czem to sobie tłomaczycie?

— Musiano coś włożyć w zamek i dlatego nie można było z nim dać sobie rady, chociaż takie duże i proste zamki zwykle bardzo łatwo się otwierają.

— Oglądaliście ten zamek?

— Nie zostawiliśmy go takim, jakim jeszcze jest dotąd.

— No to rozłamcie go i przekonajcie się uważnie, czy co w nim się rzeczywiście znajduje.

Ślusarz miał przy sobie narzędzia, mógł więc w kilka minut zrewidować wnętrze zamku.

— O — zawołał — byłem pewny, że się nie mylę.

— Cóż tam takiego?

— Niech pan sędzia spojrzy, nakładano kamyki, dlatego narzędzia nie mogły nic poradzić.

— Teraz rzecz jasna — odezwał się sędzia śledczy — morderca spełniwszy zbrodnię, zabrał ze sobą klucz i postarał się, ażeby nie odrazu można było otworzyć w razie gdyby ofiara, wróciwszy na chwilę do przytomności, wołać zaczęła o ratunek, a krzyki jej były usłyszane.

— Być może — szepnął Jodelet zadumany.

— Jest przecież sposób! — zawołał naczelnik policji śledczej — że można tę sprawę jeżeli nie zupełnie wyjaśnić, to przynajmniej ślad znaleźć.

— W jaki sposób? — zapytał Gibray.

— Zamordowana musi być znana rodzinie, do której grobowiec należy. Rodzina da nam cenne wskazówki.

Komisarz cyrkułu pokręcił głową.

— Ja sam tak myślałem, rzekł, ale omyliłem się w nadziejach.

— Albożgrobowiec nie należy do nikogo? Czyżby był tylko czasowym?

— Nie, nie dlatego. Grobowiec należy do rodziny ruskiej, hrabiów Kurawiewów, która długi czas mieszkała w Paryżu, a później powróciła do Petersburga. Grobowiec pusty. Tu nikt nie jest pochowany, nikt też nie miał powodu tutaj przychodzić.

— Pan wie to napewno? — zapytał Gibray z wielkiem ożywieniem.

— Napewno.

— To bardzo niezrozumiałe.

— Mniej jednak, niż pan sadzi, i zaraz wyjaśnię panu, co go tak dziwi.

XII.

Komisarz policji mówił dalej:

— Grobowiec ten zbudowany został lat temu dwadzieścia cztery. — Koncesja na wieczne czasy.. Grunt został zakupiony przez hrabiego Krawiew, który prawie w tym samym czasie stracił żonę. Śmierć hrabiny narobiła wiele hałasu. Pewnie nie zapomnieliście panowie zupełnie o tem...

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.